

Leszek Makarewicz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**„... NĘDZA, KIŁA I MOGIŁA”. PRÓBA ANALIZY
HUMORYSTYCZNYCH BŁĘDÓW Z PISEMNYCH PRAC
UCZNIÓW SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH**

„O, długa szkoła, nauka niewesoła...” śpiewa Kazik Staszewski w *Piosence trepa* i ma rację. Ale czy do końca? Rzeczywistość szkolna oferuje dużą dawkę stresu. Nauczyciele nie są od niego wolni, chociaż zwykle to oni kreują atmosferę na lekcjach i organizują tok zajęć¹. Także pedagodzy są narażeni na niekomfortowe sytuacje. Partnerzy po obu stronach biurka mają odmienne cele. Nauczycielowi zależy na możliwie najwyższym poziomie wykształcenia uczniów. Nawet młodzież zdolna i chętna do pracy, ciekawa nowych zjawisk kulturowych, potrafiąca przetwarzać zdobytą wiedzę, może niekiedy „umilić” życie. Potwierdzeniem są badania nad leksyką uczniów szkół średnich przeprowadzone przez Marię Cyran i opublikowane w „Języku Polskim w Liceum”, z których jasno wynika, jakie jest nastawienie uczniów do nauczycieli i rzeczywistości szkolnej².

W przetrwaniu do dzwonka zarówno pedagodzy, jak i ich podopieczni stosują różne strategie. W walce z destrukcyjnymi siłami w sukurs przychodzi „nieproszony”, a jednak niezbędny i mile widziany sojusznik, jakim jest humor. Komizm sytuacji i języka często rozładowuje napięcie, delikatnie sygnalizuje konieczność korekty zachowań, pomaga obu stronom wycofać się bez przysłowiowej utraty twarzy z dotychczasowych pozycji ofensywnych. Temat roli humoru w szkole wyczerpująco omawia Anna Radomska w „Psychologii w Szkole”, podejmując aspekty zjawiska zasygnalizowane tylko w niniejszym tekście³. Hanna Hamer, pisząc o poczuciu humoru, zaznacza: „Młodzież, która potrafi rozbroić zagniewanych dorosłych, dostaje to, na czym jej zależy”⁴.

¹ H. Wiśniewska, M. Karwatowska, *O typowości tekstów uczniowskich*, „Polonistyka” 1998, nr 9, s. 581.

² M. Cyran, *Zróżnicowanie leksykalno-stylistyczne języka uczniów liceum*, „Język Polski w Liceum”, 2010/2011, R. XII, nr 3, s. 31.

³ A. Radomska, *Śmiech wart szkoły*, „Psychologia w Szkole” 2006, nr 2, s. 51.

⁴ H. Hamer, *Poczucie humoru*, „Psychologia w Szkole” 2012, nr 4, s. 74.

Jak się nie śmiać, skoro zamiast browaru na Solcu słyszymy o browarze na „stolcu”, zaś miast wojny o Inflanty czytamy – wojna o implanty. *Per analogiam* do Łaciatego, mleko UHT zamienia się w „mleko uszate”. Kiedy prowadzący znuży się utyskiwaniem na wymagania, ciągle powtarzanymi „O Boże”, może odpowiedzieć: „Nie jestem Bogiem.” ale może usłyszeć: „Dzięki Bogu”. Dobra zabawa przestaje być smaczna, gdy na arenę wkraczają niewybredne żarty. Nauczyciel próbujący wytłumaczyć fenomen sarmatyzmu narażony jest na „minę”, słowo szlachta swoicie bywa przez młodzież rozumiane. Gdy pewnego razu usłyszałem: „Sorze, o, to szlachcie!”, wskazany uczeń zapytany o posiadanie indygenatu zażądał wyjaśnienia. Reakcją na komunikat: „Tytuł szlachecki, klejnot” – było: „Oj, sorze, on ma dwa!”. I jak tu zachować powagę? A przecież wulgaryzm nie świadczy o niczym pozytywnym, nawet jeśli ukryty jest pod pozorem dwuznaczności. Bogdan Walczak wskazuje na głębokie i niepokojące przyczyny zwulgaryzowania polszczyzny młodzieży oraz apeluje do polonistów o przeciwdziałanie temu procesowi⁵. Rodzice wiedzą, co i do kogo można powiedzieć, ale także dostarczają rozrywki: „Proszę mi powiedzieć, mój syn jest w III klasie technikum?” – „Nie, w I zasadniczej”. Te kontrowersyjne momenty rekompensowane bywają też przez miłe chwile. Komentarz przy wręczeniu doniczkowego kwiatka na Dzień Nauczyciela brzmiał: „Sorze, z nim trzeba dużo rozmawiać i mu czytać.” – „A jak puszcze mu muzykę?” – (odpowiedź abiturientki 2013!) „To usechnie”.

Wraz dzwoniem kończy się lekcja, ale nie zabawa z humorystycznymi błędami uczniów/wychowanków, w domu czeka wiele prac klasowych, domowych, kartkówek, matur. Młodzi „adepti historii literatury i kultury” mają swoje pomysły na przekazanie wiedzy o bohaterach i postawach, ideałach epoki czy wymogach teorii literatury. Świadczą o tym liczne i niekiedy bardzo zabawne sformułowania uczniowskie, które są tematem niniejszego tekstu. Komizm pojawia się w wyniku silnego kontrastu między nastawieniem nauczyciela na poszukiwanie poważnej treści – zawierającej poprawne informacje, będące podstawą oceny, a skalą znaczeniowego odstępstwa, jakiego dopuszcza się piszący podopieczny. Prezentowany materiał zbierany był przez ostatnie cztery lata pracy w klasach technikum i liceum profilowanego. Początkowo miał być tylko przedmiotem dobrej zabawy w polonistycznym gronie. Skala absurdu podpowiadała jednak konieczność refleksji, sugerowała negatywne zjawiska, dowodzące edukacyjnych błędów i zaniedbania na różnych etapach kształcenia. Może wysoka

⁵ B. Walczak, *Czy zaleje nas fala wulgaryzmów?*, „Polonistyka” 2012, nr 6, s. 52.

doza „herezji uczniowskich” to powód do wyciągnięcia wniosku o całkowitej porażce nauczyciela? Oczywiście nie, ponieważ więcej jest odpowiedzi dobrych, a wiedza ucznia wciąż wymaga nauczycielskiego wysiłku. Należy też pamiętać, że język młodzieży i sposób formułowania myśli nie może być od razu doskonały. Ponieważ nie wolno zaniedbać poprawy jakichkolwiek błędów, te także warto zbierać i analizować. Wśród rozlicznych badań, jakie prowadzone są wewnątrz i na zewnątrz szkoły, takie spojrzenie nie stanowi istotnego składnika oceny skuteczności pracy, jest jednak ciekawą sugestią. Celem refleksji jest wyeliminowanie lub przynajmniej ograniczenie usterek piszących uczniów. Ewa Nowel, dokonując przeglądu błędów w interpretacjach uczniowskich, wyróżniła rozliczne trudności maturzystów 2005 roku⁶. Niektóre z opisanych kategorii da się zastosować wobec zgromadzonego tu humorystycznego „dorobku” młodzieży, między innymi kategorię pseudoerudycyjności. Jak się zdaje, należy zaliczyć do niej sporą grupę sklasyfikowanych tutaj przykładów – nieumiejętna analiza tekstów: *W Cierpieniu młodego Wertera* kultura jest romantyczna i budzi lęk”; błędne użycie pojęć: „Wallenrod więcej myślał o ojczyźnie niż o żonie i to jest maska historyzmu. Mąż na wstępie był przykładowym bohaterem romantycznym”. Kolejny typ błędu licznie występujący w uczniowskich pracach to nadinterpretacja przez uogólnienie i stereotypy, a także generalizacja zaliczona do błędów logicznych. Problemem jest również uleganie stylistyce interpretowanego tekstu, czego owocem staje się nieuzasadnione zastosowanie zdrobnienia. Użycie struktury składniowej języka mówionego daje się zinterpretować jako tendencja do eseizowania. Autorka dokonała głębszej i dokładniejszej analizy usterek znajdujących się w pracach uczniowskich i zaproponowała określone metody postępowania w celu ich wyeliminowania. Podzieliła działania, jakie powinny zaistnieć na lekcji, na etapy, zaś w obrębie tych etapów odróżniła czynności nauczyciela od czynności ucznia. Na podobną propozycję nie pozwala lapidarność humorystycznych wypisów z zeszytów szkolnych.

Kluczem do opracowania przykładów należy, moim zdaniem, uczynić mechanizmy powstawania humorystycznych błędów. W trakcie procesu ich badania można zaobserwować sposób myślenia młodzieży – przyswajania nowych treści, zasób używanej właściwie leksyki, umiejętności zastosowania poprawnych struktur składniowych. W poniżej zaprezentowanym materiale zachowane zostały oryginalne zapisy uczniów.

⁶ E. Nowel, *Jak uczyć pisania interpretacji? Modele, metody i metody*, „Język Polski w Liceum” 2005/2006 R. XX, nr 3, s. 12.

BŁĘDY RZECZOWE w większości nie wymagają komentarza, jeśli czyta je polonista. Jednak czasami warto pokusić się o ich wytłumaczenie i wskazanie źródeł pomyłki. Można je pogrupować w następujący sposób:

a) **świadczące o całkowitej nieznajomości lub słabej znajomości lektury:** „Ignacy Rzecki zakochał się w prostytutce”. Rzecki był zafascynowany panią Stawską, zaś z prostytutką Marianną, tzw. kobietą od magdalenek związał się Węgielek. „Akcja *Przygotowania* rozgrywa się w noc listopadową”. Po cyklu lekcji na temat *Kordiana* piszący zapamiętał stwierdzenia o zamieszczeniu w utworze oceny przyczyn klęski powstania listopadowego, a następnie pomieszał to określenie z nocą sylwestrową, kiedy odbywa się *Przygotowanie*. „Wokulski chciał popełnić samobójstwo, ale uratował go Szlangbaum”. To także przykład pomieszania faktów i bohaterów. Szlangbaum licytował kamienicę Łękich w imieniu Wokulskiego, Szuman to lekarz, który swego czasu sam próbował popełnić samobójstwo po śmierci ukochanej kobiety. Wokulskiego idącego po torach uratował kolejarz, Wysocki. „Sonia, młoda dziewczyna pracuje w barze”; „Marmieladow napił się alkoholu, to źle się poczuł i zmarł, więc Sonia miała wyrzuty sumienia, że dała ojcu pieniądze na alkohol”. Uczennica wykazała się tu nieznajomością *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego. Ponieważ Marmieladow w traktierni opowiadał Raskolnikowowi o wymuszeniu na córce pieniędzy na alkohol, uczennica „kazała” Soni zostać barmanką. Marmieladow zmarł, więc pisząca domniemała, że zgon nastąpił w wyniku wypicia alkoholu.

b) **wynikające z pomieszania imion bohaterów:** „Wolter był bardzo wykształconym człowiekiem, kochał bardzo mocno”. Uczeń pomylił oświeceniowego myśliciela z bohaterem powieści epistolarnej Goethego. Zdanie to sugeruje też, że siła uczucia, jakim dysponuje człowiek, jest zależna od jego wykształcenia. „Kiedy Tadeusz wchodzi do domu, widzi portret Rejenta”. Piszący pomieszał tu nazwisko bohatera historycznego Rejtana, którego portret wisiał w dworku w Soplicowie z godnością funkcjonującą w dawnej Rzeczypospolitej piastowaną przez jedną z postaci z *Pana Tadeusza*.

c) **wynik przekręcania nieznanych wyrazów:** „Hasła pozytywistyczne głosili twórcy związani z warszawskim poglądem tygodniowym”. Uczeń pomylił poglądy pozytywistów z nazwą czasopisma *Przegląd Tygodniowy*. „Słowacki w *Kordianie* przeciwstawia się Mickiewiczowskiej idei przydzielenia Polsce roli miejsca narodów”. Chodzi oczywiście o rolę mesjasza narodów. „Szatan obsypał Hioba prądem”. Współcześnie trąd to choroba, o której rzadko się słyszy, a w naszej

szerokości geograficznej już się raczej nie zdarza, zaś prąd to rzecz znana i dostępna, podobnie brzmiąca i kojarząca się z karą lub torturami. „Szkłane domy są ze sworzni i belek...”, a dziecko pisze: „Szkłane domy są z bąbelek”. To niewątpliwie efekt nieuważnej lektury w czasie matury próbnej 2011/2012 *Gazety Wyborczej* z *Operonem*. Komizm pojawia się przy konstatacji infantylności tego zdania.

INTERPRETACYJNE:

a) **efekt braku umiejętności czytania ze zrozumieniem:** O *Przygotowaniu do Kordiana* na podstawie fragmentu: *Rdzę pozostają/Na Omfalii igle,/Od krwią wilgotnych Herkulesa palców;/Z rdzy się narodzi niemało/Wymuskanych rycerzy – ospalców*⁷: „Diabły stworzyły rycerzy mnóstwo – wyskali ich z palców”. „Lachy” to archaiczne określenie Polaków, którego młodzież nie zna, dlatego też na temat stworzonego przez diabły Niemcewicza czytamy: „Niemcewicz stworzony został ze słownika rymowych końcówek, miliona drukarskich czcionek, trzech główek sennego maku i łachów”. Źródłem jest fragment: *Rzucić w kocioł Lachów dzieje...*⁸. Na temat *Epilogu* do *Pana Tadeusza* czytamy: „W Europie są bardziej przywiązani do sługi niż do męża i częściej wspominają psa niż bohatera”. „Porównuje to, że w Europie mąż dla żony nie był taki ważny jak na Litwie pies”. Uczeń nie zrozumiał kontrastu, jaki zbudował Mickiewicz w *Epilogu* przy ukazaniu swego emocjonalnego stosunku do Litwy i swojej emigracji: *Tam, gdzie do pana przywiązańszy sługa/Niż w innych krajach małżonka do męża*⁹. „Marianna chciała się trochę rozerwać na cmentarzu i odpocząć od starej, która prowadziła zakon”; „Dziewczyny w zakładzie magdalenek, aby pokutować skuteczniej, czołgały się do krucyfiks”. Niedopuszczalne jest stwierdzenie, że ktoś może chcieć się bawić/rozerwać na cmentarzu. Uczennica nie rozumiała, że nie chodzi o cmentarz. Sformułowanie „pójść na groby” oznacza w tym wypadku oglądanie Grobów Pańskich przygotowanych na *Triduum Paschalne* w kościołach. Stara to nie przeorysza zakonu magdalenek, a jej sutenerka, gdyż w tym czasie Marianna była jeszcze prostytutką. Opis adoracji nie dotyczy sióstr magdalenek czy kobiet, które miały być resocjalizowane, lecz ludzi adorujących krucyfiks w kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

⁷ J. Słowacki, *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, BN Seria I, Nr 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 17.

⁸ *Ibid.*, s. 16.

⁹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, BN Seria I, Nr 83, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 620.

b) **błędne użycie pojęć historycznoliterackich i teoretycznoliterackich:** „Wallenrod więcej myślał o ojczyźnie niż o żonie i to jest maska historyzmu”. Jak wiemy, maska historyzmu polega na omówieniu aktualnych problemów przy wykorzystaniu historycznego sztafazu, czyli np.: przeniesieniu akcji do epoki historycznej. „*Zbrodnia i kara* to powieść zbójcka”. Przerażająca zbrodnia z dzieła Dostojewskiego skojarzyła się uczniowi z określeniem oznaczającym powieść, której treść niszczy uświęcone tradycją obyczaje społeczne lub popycha bohatera do samozagłady. „Kmicic jest pozytywistą, ponieważ kiedy był na wojnie, odkrył swoje grzechy”. Uczeń nie zrozumiał, że bohater, który zmienia swe postępowanie na lepsze, nie może zostać określony mianem bohatera pozytywistycznego. Określa się nim postać akceptującą ideały epoki pozytywizmu i działającą zgodnie z nimi. Kmicic – szlachcic żyjący w XVII wieku, bohater powieści historycznej Henryka Sienkiewicza, nie realizował tego zadania.

LOGICZNE

a) **wypowiedzenia, w których sprzeczność narzuca się bez wysiłku:** „Baryka poszedł na wojnę, bo nie chciał brać w niej udziału”; „Epoka pokazała nam, że warto kierować się wyłącznie sercem i rozumem”. Zastosowanie przysłowka „wyłącznie” wyklucza użycie dwóch możliwości. „Werter chce popełnić kolejne samobójstwo”. Można dokonać wielu prób samobójczych, ale nie da się popełnić samobójstwa wielokrotnie.

b) **generalizacja:** „W średniowieczu ludzie się nie nudzili tylko, walczyli”. Humor błędu polega na generalizacji. Sformułowanie „ludzie średniowiecza” to uogólnienie. Rycerze i arystokraci dostarczali sobie rozrywki oglądając turnieje lub biorąc w nich udział. Prości ludzie nie mieli czasu na nudę, gdyż ciężko pracowali. Te turnieje, podczas których prowadzona była walka na śmierć i życie oraz wojny nie były okazją do zabawy.

W wypracowaniach uczniowskich, oprócz błędów dotyczących treści, znajdujemy liczne odstępstwa od językowej normy, które też mogą budzić śmiech i politowanie. Jak podaje *Encyklopedia języka polskiego*, błąd językowy to „nieświadome odstępstwo od współczesnej normy językowej, usankcjonowanej zwyczajem językowym i poczuciem językowym środowisk uznanych społecznie za użytkownika kulturalnej odmiany danego języka narodowego”¹⁰. To właśnie błędy językowe wywołujące

¹⁰ *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 33.

reakcje śmiechu postaram się zanalizować w następnej części artykułu. Swego czasu Danuta Buttler opracowała polskie dowcipy językowe, lecz – jak wiadomo – praca ta dotyczy humoru zamierzonego i tworzonego przez artystów, ludzi dojrzałych, nie tylko świadomych normy językowej, ale wręcz niezwykle sprawnych w operowaniu polszczyzną¹¹, dlatego trudno jest porównać oba zjawiska. W klasyfikacji błędów językowych pomocna jest praca Andrzeja Markowskiego¹².

SŁOWOTWÓRCZE

a) **zastosowanie niewłaściwego formantu** pod wpływem analogii do innych nazw zjawisk porównywalnych znaczeniowo: „Polskę gnębią Austriacy, Rosjanie, Prusianie” – analogicznie do słowa „Rosjanie”, stworzono formę „Prusianie” zamiast „Prusacy”. „Żanci nie przeszkadzało, że Justyna pochodzi z biednej rodziny, plebstwa”. Analogicznie do nazwy „chłopstwo” funkcjonującej w odniesieniu do tej samej warstwy społecznej, przetransponowany został poprawny leksem „plebs”; „Pracował jako grzebacz trupów”, forma poprawna: „grabarz” zmieniona na „grzebacz”. „Czartoryski jest stworzony z diamentu, który oznacza arystokradztwo” – analogia do formy „chłopstwo”, wpłynęła na stworzenie niepoprawnej formy: „arystokractwo”.

b) **wybór niewłaściwej podstawy słowotwórczej**: „Szlachta urządziła sobie hulajki”, poprawnie: „hulanki”; „Goethe napisał powieść episkalarną”, poprawnie: „epistolarną”.

LEKSYKALNE

a) **używanie wyrazów w niewłaściwym znaczeniu**: „Werter jest z natury człowiekiem dobrym, tylko ma same problemy i kłopoty”, „Na Kreona potem spadły jakieś klęski i wypadki” – to nieuzasadnione użycie synonimów. „Judym nie chce, aby Joasia miała przy sobie takiego motłocha”, „Do domu Stomiłów wprowadził się ogół i motłoch” – rzeczownik „motłoch” to pejoratywne określenie najniższej, niewykształconej warstwy społeczeństwa, nie można go użyć w stosunku do człowieka będącego przedstawicielem tej warstwy.

b) **mylenie znaczeń wyrazów podobnych brzmieniowo lub morfologicznie i ich niepoprawne wymienne używanie**: „Orcio zginął od obłąkanej kuli” – poprawnie „od zabłąkanej kuli”. „Na począt-

¹¹ D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974.

¹² A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2012.

ku dramatu jest scena przygotowawcza” – chodzi oczywiście o scenę *Przygotowanie do Kordiana*. „Słowacki dokonał oceny upadłego powstania” – istnieje frazeologizm „upadły anioł” lub „upadła kobieta” zaś nie istnieje „upadłe powstanie”. Wersja poprawna: „Słowacki dokonał w *Przygotowaniu* oceny przyczyn upadku powstania listopadowego”. „Kordiana ogarnął strach i iluminacja.” – komiczny błąd ma swe źródło w niezrozumieniu znaczenia wyrazów; właściwym wyrazem jest w tym wypadku „Imaginacja” – nazwa władzy, która jako bohater fantastyczny omamiła Kordiana. „Baryka widział rzeźnię Ormian”; „Rewolucja kojarzyła się z morderstwami i rzeźnią”; „Nowosilcow zrobił rzeźnię niewiniątek” – poprawna forma: „rzeź”.

c) **naruszanie łączliwości wyrazu:** O Prometeuszu: „Sęp dziubał i dziubał, aż dodziubał się do wnętrzości” – można „dostać się do wnętrzości”, ale nie „dodziubać się”, co zresztą jest błędem słowotwórczym. „Werter dowiedział się, że jest z niższej półki społecznej”; „Szlachta nie mogła ożenić się z niższym szczeblem społecznym” – poprawnie: „niższa warstwa społeczna”. „Kiedy Justyna u nich pracowała, Zenon dostrzegł w niej różne osobowości” – poprawnie: „Dostrzegł ciekawą osobowość Justyny”.

FRAZEOLOGICZNE

Andrzej Markowski podaje, że innowacja frazeologiczna „to każda zmiana postaci (formy), znaczenia lub usytuowania kontekstowego frazeologizmu w stosunku do tego, co jest utrwalone w wiadomości społecznej, a odnotowane w słownikach”¹³. W wypowiedziach uczniowskich brakuje komicznych **zmian w zakresie form gramatycznych w związku frazeologicznym** bez dodatkowej modyfikacji. Inne są reprezentowane:

a) **wymiana składnika leksykalnego w związku frazeologicznym:** „[Makbet] nie tylko zbroję miał zakutą” – w polszczyźnie funkcjonuje powiedzenie „zakuty łeb”, oznaczające człowieka ograniczonego intelektualnie. Brak zwrotu „mieć zakuty łeb”. Stwierdzenie „nie tylko zbroję miał zakutą” jest komiczne, gdyż zdaje się sugerować, że piszący uczeń popisuje się umiejętnością ironizowania na temat intelektualnych możliwości Makbeta. „Bohater oznajmił Hiobową przypowieść” – frazeologizm ma formę: „Hiobowe wieści”. „Kmicic zachowywał się jak waleczny Samarytanin” – istnieje frazeologizm „miłosierny Samarytanin”. „Wokulski chciał wyjść za Izabelę” – uczniowie często zapominają, że w polszczyźnie „kobieta wychodzi za mąż”, a „mężczyzna się żeni”,

¹³ *Ibid.*, s. 233.

gdy tymczasem w języku angielskim w odniesieniu do obydwójga małżonków stosujemy ten sam czasownik *to get married*. „Rodzice zakrzewili Cezaremu ideę ojczyzny” – raczej „zaszczepili ideę”.

b) **uszczipienie związku frazeologicznego o jakiś składnik:** „Justyna była potrzebna Zenonowi, gdy chciał zaspokoić swoją potrzebę” – „zaspokoić potrzebę” to sformułowanie zbyt ogólne, mogące odnosić się do różnych potrzeb fizjologicznych. O Makbecie, który właśnie usłyszał przepowiednię czarownicy: „traci panowanie” – można „stracić panowanie nad sobą” lub „stracić panowanie nad pojazdem”, a nie po prostu „stracić panowanie”. „Makbet był ogarnięty, widocznie nie tylko zbroję miał zakutą” – człowiek może być „ogarnięty żądzą władzy” lub „ogarnięty szalem”. „Kmicic przysiągł Radziwiłłowi na krucyfiksie i się trzyma” – wypowiedź ucznia sugeruje, że Kmicic trzyma się krucyfiksu, należy więc napisać: „Kmicic przysiągł Radziwiłłowi wierność na krucyfiksie i dotrzymał danego słowa”. „Seweryn i Jadwiga, rodzice Cezarego, bardzo go kochali, dzięki nim w dzieciństwie mu nie brakowało” – poprawną formą jest: „dzięki nim w dzieciństwie niczego mu nie brakowało”.

c) **rozbudowanie związku o dodatkowy element leksykalny:** „Ziembiewicz nie chce tego dziecka i umywa od niego ręce” – frazeologizm „umywać ręce od czegoś” wskazuje na dystans od jakiegoś problemu, zaś „umywanie rąk od dziecka” jest sformułowaniem nastawionym na dokładne wskazanie przedmiotu niechęci.

d) **kontaminacje frazeologiczne:** „W Nawłoci Cezary poznaje życie szlachty i przeżywa wiele usterek z kobietami” – można „przeżywać romanse/rozterki z kobietami”, zaś „wykryć usterki”. W *Przygotowaniu do Kordiana* czytamy: *Wódz! chodem raka przewini, / Jak ślimak rogiem uderzy*¹⁴, zaś uczeń pisze: „Niemcewicz będzie się ślimaczył jak żółw”. Można „wlec się jak żółw”, co oznacza powolne działanie, zaś w polszczyźnie potocznej istnieje sformułowanie „rana się ślimaczy”, co oznacza, że ropieje. „Kordian nie przyszedł ich błąkać” – nie mówimy „błąkać kogoś”, tylko „omamić kogoś”, „manipulować kimś”, „oszukać kogoś”. „Baryka na żywe oczy zobaczył rewolucję” – poprawnie: „zobaczył na własne oczy” lub „oglądał coś na żywo”. „Ojciec Cezarego został zaciągnięty do wojska” – można „zaciągnąć się do wojska” lub „zostać powołanym do wojska”. „Wyobrażenia Cezarego o Polsce były zawiane rosyjskim nalotem” – poprawnie: „wyobrażenia na temat czegoś” oraz „coś jest zanieczyszczone czymś”.

e) **zmiana znaczenia frazeologizmu:** W tekście *Rozmowy mistrza Polikarpa ze śmiercią* czytamy: *Wypięta żebra i kości/Groźno*

¹⁴ J. Słowacki, *op. cit.*, s. 16.

*siecze przez lutości*¹⁵, co oznacza, że śmierć straszy Polikarpa, zaś w wypracowaniu ucznia czytamy: „Śmierć się na Polikarpa wypięła”. Można „wystawić kogoś tyłem do wiatru”, a niekulturalne sformułowanie „wypiąć się na kogoś” oznacza, że kogoś się oszukało. „Gdy Seweryn zauważył, że Cezary jest zainteresowany opowieścią o szklanych domach, to dodał więcej pikantnych szczegółów” – „pikantne szczegóły” to frazeologizm oznaczający fakty skandaliczne, dowody niemoralności. W tym wypadku należy użyć określenia „interesujące szczegóły”.

STYLISTYCZNE

a) **kolokwializmy typowe dla młodego pokolenia:** „Mickiewicz fajnie napisał 3 część *Dziadów*”; „Cezary był rozczarowany bo zamiast szklanych domów była nędza, kiła i mogiła”; „Banko doradza koledze, żeby nie nakrecał się zbytnio na tę wiadomość”; „Stosunek młodych do pokolenia ojców jest zwarty, chętny i gotowy”; „Elżbieta wszystko wybaczyła Zenonowi jak głupia gęś”; „Makbet był spragniony krwi jak nietoperz”; „Norwid też był niezrozumiany, pogardzany, pałętał się po świecie”; „Justyna często nocki nie spała”.

b) **zdrobnienia będące wpływem stylistyki tekstu analizowanego:** „Marmieladow opowiada, że był u Sonii po gotóweczkę na klina”.

c) **użycie struktury składniowej języka mówionego:** „Wracając do Żyda, Niemców i beczki”¹⁶. „Werter był szaleńczo zakochany w Locie, tak się zakochał”.

SKŁADNIOWE

a) **błędny szyk:** „*Przedwiośnie* jest przykładem pewnego sposobu myślenia człowieka do Polski, który czas i miejsce tego utworu rozgrywa się podczas I wojny światowej w 1914 roku” – poprawnie: „*Przedwiośnie* prezentuje pewien sposób myślenia o Polsce, jaki charakterystyczny był w czasie I wojny światowej”.

b) **opuszczenie orzeczenia w zdaniu podrzędnym:** „Zabójstwo nie było jego pomysłem, go jemu jego żona Lady Makbet” – poprawnie: „Zabójstwo nie było jego pomysłem, podsunęła mu go żona, Lady Makbet”.

c) **opuszczenie orzecznika w orzeczeniu imiennym:** „Myślę,

¹⁵ *Dialog mistrza Polikarpa ze śmiercią*, [w:] W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomalia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 269.

¹⁶ H. Krall, *Zdążyć przed Panem Bogiem*, Kraków 2002, s. 38.

że Werter znajdzie kiedyś swoją miłość i będzie” – poprawnie: „i będzie szczęśliwy”.

Z analizy ilościowej wynika, że najwięcej komicznych błędów dotyczących treści to błędy rzeczowe wynikające z nieznamomości lektur. Wśród błędów językowych najliczniejsze są leksykalne i frazeologiczne. W niniejszym tekście zaprezentowane zostały te, które – jak można mniemać – niosą ze sobą dużą dozę komizmu.

W czasie zajęć z metodyki mieliśmy ocenić język szkolnego tekstu. Uczeń niewątpliwie odznaczał się wyobraźnią, jednak jego tekst był wysoce niekomunikatywny. Błąd zlewał się z błędem, a cała wypowiedź nie miała sensu. Pod koniec zajęć dowiedzieliśmy się, że autorem owego tekstu był znany i ceniony filolog. Może więc nie należy zbyt rygorystycznie śledzić usterek językowych i piętnować ich konsekwentnie? Myślę jednak, że zapal w poprawianiu wszystkich rodzajów błędów zawsze „się opłaci”.

Streszczenie

Artykuł ten jest poświęcony analizie i interpretacji różnych rodzajów błędów w wypracowaniach pisanych na lekcjach języka polskiego w szkole średniej. Autor zebrał materiał z 4 lat. Zawiera on wiele popularnych, gramatycznych błędów, które sprawiają, że niektóre zdania w wypracowaniach uczniów wywołują śmiech u czytelnika. Autor podzielił błędy na 7 kategorii. Pierwsza grupa błędów stanowi bezpośredni dowód, że nastolatki nie czytają lektur szkolnych. Mylą nie tylko imiona protagonistów, ale zapominają również o kluczowych wydarzeniach. Uczniowie popełniają także błędy dotyczące interpretacji lektur. Ich główny problem dotyczy umiejętności czytania ze zrozumieniem. Popełniają również błędy w konstrukcji zdań. Uczniowie zapominają o podstawowych kolokacjach (związkach frazeologicznych) w języku polskim, co sprawia, że ich wypracowania wydają się śmieszne dla ludzi, którzy je czytają.

Summary

„...nędza, kiła i mogiła”. An attempt to analyze the humorous errors in written works of pupils in the secondary school

This article is devoted to analysing and interpreting different types of errors in essays, written during Polish classes in the secondary school. The author has collected the material comprising four years. It contains a lot of common, grammatical and embarrassing errors which make some sentences comical in pupil's essays. The author has divided the errors into seven categories. The first group of mistakes is a direct proof that teenagers do not read the books from the required reading list. They make mistakes concerning not only names of the protagonists, but also forget about basic events in the plot. The teenagers also commit errors during the interpretation of these books. They have major problems in reading with comprehension. They also make mistakes in the construction of sentences. Pupils forget about typical collocations in Polish which make their essays funny to people who read it.

